

***Wielka mądrość, wiara i świętość.  
List Biskupa Łowickiego z okazji XXV rocznicy beatyfikacji  
patrona diecezji o. Honorata Koźmińskiego***

Czcigodni Kapłani,  
Drogie Siostry Zakonne,  
Umiłowani Siostry i Bracia,

Dzisiejszy ewangeliczny obraz winnego krzewu, który daje życie wszczepionym w niego latoroślom, przypomina nam o zjednoczeniu z Chrystusem, które dokonało się przez sakrament Chrztu świętego. Od Chrystusa otrzymujemy dary potrzebne do zrealizowania naszego powołania do świętości. Jezus Chrystus mówiąc do nas, swoich uczniów: „Kto trwa we Mnie, a ja w Nim, ten przynosi owoc obfity” (J 15, 5), wzywa nas do wiary, która przynosi owoce świętego życia, będącego pokornym wypełnieniem woli Bożej. W ciągu historii Kościoła, wielu było ludzi, którzy stali się takimi wiernymi uczniami Chrystusa i przynosili obfity owoc (por. J 15, 8). Pisze o nich, dając nam za przykład, papież Benedykt XVI w Liście apostolskim na Rok Wiary *Porta fidei*: „Ze względu na wiarę na przestrzeni wieków mężczyźni i kobiety każdego wieku, (...) wyznali piękno pójścia za Panem Jezusem tam, gdzie byli wzywani, żeby dać świadectwo swojego bycia chrześcijanami”(nr13). Dziś pragnę przypomnieć wybitnego świadka wiary, pokornego ucznia Chrystusa, kapłana z Zakonu Ojców Kapucynów, błogosławionego Honorata Koźmińskiego, który zmarł w Nowym Mieście nad Pilicą w roku 1916. Dwadzieścia pięć lat temu błogosławiony papież Jan Paweł II beatyfikował ojca Honorata. Beatyfikacja odbyła się w Rzymie 16 października 1988 r. Za kilka lat, 25 marca 1992 r. Jan Paweł II powołując do istnienia Diecezję Łowicką, ogłosił jej patronem bł. o. Honorata Koźmińskiego, który przez to stał się nam jeszcze bliższy.

**1. Świadek wiary**

Drodzy Bracia i Siostry!

Z okazji dwudziestopięciolecia beatyfikacji patrona naszej diecezji, kieruję do Was list pasterski, którym pragnę zwrócić uwagę na duchowość i gorliwość apostołską błogosławionego o. Honorata. Warto, abyśmy poznali lepiej życie świątobliwego kapucyna, którego Opatrzność wyznaczyła nam na orędownika w Niebie. Nie zapominajmy, że jako młodzieniec był więźniem politycznym w Cytadeli w Warszawie. W czasie uwięzienia doznał szczególnego przeżycia duchowego, o którym po latach pisał: „Pan Jezus przyszedł do mnie do celi więziennej i łaskawie do wiary przyprowadził” (*notatnik duchowy*). Wydarzenie to miało miejsce 15 sierpnia 1846 r. w Uro-

czystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Od tego momentu Jezus Chrystus był dla naszego Błogosławionego wszystkim. Wiara stała się siłą jego życia. Nie zniechęcały go działania, jakie rząd carski kierował przeciw Kościołowi. Jego postęga zakonna i kapłańska została przez zaborcę ograniczona do murów klasztoru. Ojciec Honorat nie mógł prowadzić pracy apostołskiej wśród ludzi na zewnątrz klasztoru, ale wiele modlił się, sprawował Eucharystię oraz dużo czasu poświęcał na spowiedź. Do jego konfesjonału garnęli się młodzi z różnych stron dawnej Rzeczypospolitej. Dzięki ich wyznaniom widział świat i poznawał problemy duchowe i ekonomiczne zniewolonego narodu polskiego.

## **2. Wezwany do specjalnej misji**

Błogosławiony Honorat zjednoczony z Bogiem duchowo był bliski uciemżonym rodakom. Głęboko przeżywał ich problemy społeczne. Bliski mu był lud wiejski po uwłaszczeniu. Martwił się o zachowanie jego wiary, tożsamości i niezależności ekonomicznej. Poznawał problemy świata robotniczego, zwłaszcza kobiet uciemżonych i wykorzystywanych. Troszczył się, aby robotnicy w powstających fabrykach mieli godne warunki pracy. Zabiegał, by w rzemiole były przestrzegane zasady moralności i religii chrześcijańskiej. Ztroskany był o szkolnictwo. Zależało mu, aby dzieci i młodzież mogły być kształcone i wychowywane w duchu chrześcijańskim. Nie zapominał o trudnej sytuacji wiejskich dziewcząt, które pracowały jako służące. Dostrzegał też zagrożenia dla rodziny chrześcijańskiej. Zależało mu, aby wszystkie te grupy otoczone były troską apostołską.

W drugiej połowie XIX wieku o. Honorat myślał o ludziach ograniczonych bezwzględną polityką zaborców, nierównością społeczną i niesprawiedliwością. Miłość do uciemżonej Ojczyzny mobilizowała go, aby szukać środków zaradczych. Przez posługę konfesjonału formował chłopców i dziewczęta. Kierował ich do zakładanych przez siebie wspólnot religijnych pomagających w znalezieniu pracy zawodowej i miejsca zamieszkania. Tę działalność traktował jako niesienie pomocy w duchu wiary. Zalecał organizowanie środowisk, w których rodacy mogliby poczuć się razem we wspólnocie. Chodziło mu o kształtowanie wspólnot opartych na Ewangelii, w których osoba ludzka mogłaby się rozwijać i dojrzewać w wolności i dobru.

## **3. Błogosławione owoce**

Miłość apostołska bł. Honorata objawiała się w konkretnych formach. Jego penitenci i penitentki, młodzi heroiczni ludzie, zapaleni duchem Chrystusowej wiary i miłości udawali się do środowisk, które wskazywał im spowiednik. Pan Bóg pobłogosławił trudom swego wiernego sługi. Powstawały liczne środowiska. Tysiące ludzi: sierot, chorych, opuszczonych, zaniedbanych, upadłych, zagubionych, wydziedziczonych odnalazło się w środowiskach rodzinnych, we wsiach i miastach otoczonych opieką przez honorackie zgromadzenia. To nie były instytuty dobroczynne czy opiekuńcze, to były środowiska. To dzieło było silne obecnością dobra świadczonego bezinteresownie, w duchu ewangelicznej miłości.

Siostry ze zgromadzeń honorackich zakładały pierwsze szkoły o profilu zawodowym, by przygotować młodych ludzi do życia. Opiekowały się młodzieżą zagubioną. Organizowały warsztaty rzemieślnicze, domy opieki dla chorych i starszych. Szcze-

gólnie wspomagały środowiska robotnic fabrycznych i służących. Jak twierdzą historycy bł. Honorat, w okresie niewoli, w swoich ponad dwudziestu zgromadzeniach potrafił zgromadzić dziesiątki tysięcy mężczyzn i niewiast oddanych apostołstwu. Pod koniec życia o. Honorat o motywach swojego działania napisał: „Główną bowiem myślą w zawiązywaniu tych wszystkich zgromadzeń było to, aby wśród świata postawić dusze Bogu poświęcone i duchem zakonnym przejęte, które by były żywymi przykładami doskonałości chrześcijańskiej, podtrzymywały wiarę i pobożność i przykładały się według możliwości nie tylko do nawrócenia serc do Boga, ale do przywrócenia w kraju gorliwości właściwej pierwszym chrześcijanom.” (*notatnik duchowy*).

Dzieło bł. Honorata docenił wizytator apostolski w Polsce Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI. W sprawozdaniu o stanie Kościoła w Polsce w 1918 r. skierowanym do Stolicy Apostolskiej napisał: „Wielkim inicjatorem rodzin zakonnych życia ukrytego był przez około 30 lat kapucyn o. Honorat, który umierając przed dwoma laty, pozostawił po sobie pamięć wielkiej mądrości i świętości. Można powiedzieć, że wymyślił plan powołania rodzin do życia zakonnego, dla wszystkich klas, zawodów i sfer społecznych, jak również dla każdego wieku i dla wszystkich potrzeb materialnych i duchowych; nie tylko za pośrednictwem schronisk, przytułków, szpitali, kolegiów, szkół zawodowych, pracowni (...) przygotowując odpowiednie oraz celowo i świadomie formowane osoby dla innych podobnych instytucji, które ich potrzebowały (...) tak, że w sumie każde środowisko i stanowisko otrzymywało swoją część tej boskiej soli”.

#### 4. Przesłanie naszego patrona

W Roku Wiary pamiętajmy o naszym patronie, którego ślady działalności apostolskiej są dostrzegane. Jesteśmy świadkami tego, że nasz patron jako błogosławiony cieszy się szerokim kultem. Dziedzictwo świętości pozostawił też w założonych zgromadzeniach zakonnych. Wśród jego duchowych córek jest wiele osób, które prowadziły świątobliwe życie. Są też takie, których świętość Kościół potwierdził przez beatyfikację. Zaszczepione przez o. Honorata pragnienie świętości żyje i rozwija się w obecnie istniejących i owocnie działających zgromadzeniach honorackich. Błogosławiony papież Jan Paweł II w homilii beatyfikacyjnej powiedział: „Błogosławiony Honorat: Dziś odbiera chwałę ołtarzy w Kościele. Pokazuje nam, jak odczytywać *znaki czasu*, jak trwać po Bożemu i działać w naszych trudnych czasach”.

Błogosławiony Honorat, który jaśniał blaskiem wiary dla ludzi jego czasów, jest również dla nas wzorem zawierzenia Bogu i pełnienia Jego woli, również w trudnych okolicznościach życia osobistego i społecznego. Uczmy się od niego, że wiara oświeca i daje siłę do rozwiązywania współczesnych problemów, z którymi przychodzi nam się zmierzyć. Niech jego przykład budzi naszą wrażliwość na problemy społeczne, potrzeby ludzi chorych, cierpiących, opuszczonych i innych oczekujących naszej pomocy. Bierzmy też przykład z o. Honorata w jego posłuszeństwie Kościoła. Naśladujmy go w wytrwałej modlitwie za Ojca Świętego, biskupów i kapłanów.

Dziękujemy dzisiaj Bogu za wyniesienie do chwały ołtarzy błogosławionego Honorata. Prośmy naszego patrona, niech prowadzi nas do Chrystusa w duchu wiary.

Prośmy, abyśmy każdy dzień umieli przeżywać tak jak on, wszystkie sprawy zaczęli z Chrystusem, szli do Chrystusa i powracali z Chrystusem.

Wam moi Drodzy Diecezjanie, Siostrze ze Zgromadzeń założonych przez bł. Honorata oraz jego Współbraciom Kapucynom z serca błogosławię: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

**ZARZĄDZENIE:**

List Biskupa Ordynariusza należy odczytać w Uroczystość bł. Honorata Koźmińskiego, w niedzielę 13 października 2013 roku na wszystkich Mszach świętych

**WIKARIUSZ BISKUPI**

Ks. prał. Wiesław Wronka